Rekordowo dużo kandydatów na radnych

Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 12, październik 2014 07:45
Marek Wójcik
Odsłony: 2815

Zadziwiająca historia. Z krótkiego rekonesansu po powiatach wynika, że o jeden mandat radnego ubiegać się będzie po kilkunastu kandydatów. Czyżby zapowiadała się rekordowa liczba startujących w wyborach?

Dotarłem do danych dotyczących 10 proc. powiatów i wynika z nich, iż takiego zainteresowania objęciem funkcji radnego powiatowego dotąd nie było. Średnio o jedno miejsce ubiegać się będzie aż 11 chętnych (w poprzednich wyborach średnia ta oscylowała około 9).

Zdarzały się powiaty, w których zgłosiło się od 6 do 8 kandydatów na jedno miejsce, ale w 58 proc. powiatów chętnych jest ponad 10, a w jednym z mazowieckich samorządów będzie ich nawet 16! To właśnie na Mazowszu, w Wielkopolsce, Małopolsce i w Zachodniopomorskim zgłoszeń było najwięcej.

To rzecz jasna tylko pierwszy sondaż, ale prawdopodobnie liczba chętnych do bycia radnym powiatowym będzie najwyższa od reaktywowania powiatów w 1998 roku.

Z całą pewnością można uznać to za pozytywne zjawisko, choć zapewne wielu z tych kandydatów dopełnia tylko listę komitetu wyborczego, nie będzie prowadzić kampanii indywidualnej i zdobędzie niewiele głosów. Dlatego można się będzie spodziewać większej polaryzacji wyników wyborów. Liderzy list, wzorem głosowań w wyborach parlamentarnych, zdobywać będą sporo głosów, natomiast około połowy startujących w wyborach uzyska kilkadziesiąt i mniej głosów.

W gminach wiejskich niestety spore kłopoty

Wyniki sondażu potwierdzają spore kłopoty ze skompletowaniem list wyborczych w najmniejszych gminach. Zapowiada się sporo okręgów wyborczych, w których zgłoszony został tylko jeden kandydat na radnego albo chętnych nie ma w ogóle. Złośliwi twierdzą, że to wynika z faktu, iż diety radnych w gminach wiejskich są najczęściej niewysokie. Nie sądzę, żeby była to główna przyczyna braku zainteresowania startem w wyborach. Dzieje się tak najczęściej, dlatego, że aktualnie rządzący zbudowali sobie tak silną pozycję, że zniechęca to potencjalnych rywali do startu w wyborach. Oceniając, że szanse na sukces są nikłe, nie startują, więc wcale. W gminach wiejskich, zbudować drużynę, która zdolna byłaby konkurować w walce z ekipa aktualnego wójta, jest piekielnie trudno i wymaga to wielu lat organicznej pracy, której niewielu chce się podjąć.

Marek Wójcik

Phoca PDF